

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 170 (10 932)

Poznań, wtorek 31 lipca 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Posiedzenie komisji Rady Państwa

Nie ma spraw nieważnych dla Komitetów Kontroli Społecznej

30 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Rad Narodowych Rady Państwa, które prowadził zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Edward Babiuch. Komisja zapoznała się z dotychczasowymi doświadczeniami i rezultatami działalności Komitetów Kontroli Społecznej w oparciu o zbiorczą informację Kancelarii Rady Państwa oraz informacje Wojewódzkich Komitetów Kontroli Społecznej w Płocku i Zielonej Górze. Wskazują one, że przyjęta koncepcja funkcjonowania Komitetów Kontroli Społecznej sprawdza się w praktyce i zapewnia wszystkie warunki dla jednolitego frontu działania organów kontroli społecznej i zawodowej.

Komisja stwierdziła, że liczne i dynamicznie prowadzone inicjatywy KKS coraz skuteczniej aktywizują i koordynują działalność całego systemu kontroli społecznej. W wielu przypadkach KKS spowodowały odwołanie lub powołanie organów

kontroli społecznej. Szczególnie istotne znaczenie ma podjęcie działań zapewniających dobór właściwych ludzi do składu tych organów.

Komitety Kontroli Społecznej coraz pełniej i skuteczniej realizują zadania wynikające z potrzeb określonych przez własne rady narodowe i podejmują sprawy odpowiadające o oczekiwaniom ludności; powodują ujawnianie negatywnych zjawisk społeczno-gospodarczych oraz uruchamiają działania zmierzające do zapewnienia porządku gospodarczego, umocnienia dyscypliny społecznej, ochrony mienia społecznego oraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności.

Działalność Komitetów Kontroli Społecznej umacnia funkcje kontrolne rad narodowych oraz pogłębia więź rad z ludnością i jej organizacjami, a zwłaszcza związkami zawodowymi, samorządem robotniczym i samorządem mieszkańców.

Jednocześnie stwierdzono, że nie wszędzie jeszcze terenowe organy kontroli społecznej w pełni i w sposób właściwy realizują swoje ustawowe i statutowe funkcje. Szczególnie w gminach, działalność ta wymaga wnikliwej uwagi Komitetów Kontroli Społecznej oraz prezydentów rad narodowych.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich Komitetów Kontroli Społecznej w Płocku i Zielonej Górze — Tadeusz Kruk i Roman Adamczak.

W obradach wzięli udział przewodniczący Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej w Kutnie — Teresa Wenerska i Gminnego Komitetu Kontroli Społecznej w Sierpcu — Józef Chmielewski (woj. płockie) oraz przewodniczący Komitetów Kontroli Społecznej miast i gmin w Sulechowie i Włocławku — Zenon Świgoń i Hieronim Joks (woj. zielonogórskie). (PAP)

Kancelarz RFN przybędzie z wizytą do Polski

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edwarda Gierka, dnia 17 sierpnia 1979 r. z roboczą wizytą przybędzie do Polski kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec — Helmut Schmidt. (PAP)

Na rzecz Pomnika — Szpitala CZD

Od 1 kwietnia do 15 maja br. została przeprowadzona na terenie całego kraju zbiórka surowców wtórnych z przeznaczeniem kwot uzyskanych ze sprzedaży na budowę Pomnika — Szpitala CZD. 30 bm. minister gospodarki materialowej, Eugeniusz Szyr poinformował przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala, min. Janusza Wierzbickiego, o wpłaceniu na konto CZD kwoty ponad 17 milionów złotych uzyskanej z przeprowadzonej zbiórki. (PAP)

Poznaniacy wśród laureatów turnieju

13 miliardów złotych od młodych mistrzów gospodarności

Od 7 lat do najbardziej cenionych inicjatyw społeczno-gospodarczych realizowanych przez młodzież pracującą miast i wsi należy Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności ZSMP. Stanowi on cenną formę współzawodnictwa międzyzakładowego, aktywizującego młodzież do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wydajności oraz poprawy jakości pracy, do wzmocnienia troski o oszczędność w gospodarowaniu surowcami, materiałami i energią. Tradycyjnie już uczestnicy turnieju realizują też prace społeczne.

Podsumowany obecnie, a prowadzony przez cały ubr. Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności przysporzył krajowi oszczędności na kwotę blisko 13 mld zł. Złożyły się na to: dodatkowa produkcja przemysłowa i rolna (7,7 mld zł), dodatkowa produkcja eksportowa (1,4 mld zł), oszczędności materiałów, surowców, paliw i energii na kwotę ponad 2 mld zł oraz rezultaty czynów społecznych związanych z poprawą porządku i estetyki (1,66 mld zł).

W ostatniej edycji turnieju na szczególne wyróżnienie za-

slużyli członkowie ZSMP z woj. katowickiego, płockiego, poznańskiego, tarnowskiego, kieleckiego i lubelskiego, gdzie całkowite efekty sięgają ponad 500 mln zł.

Charakteryzując wyniki turnieju należy podkreślić, że ofiarność i przedsiębiorczość młodzieży związana była z najważniejszymi potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. To właśnie zdecydowało o podjęciu w wielu zakładach przez młodzieżowe brygady takich przedsięwzięć jak: brygady jakości, patronaty na najbardziej pracochłonnych odciłkach produkcyjnych, usprawnienie kooperacji i transportu wewnątrzzakładowego. Do wyróżniających się realizatorów turniejowych zadań należy m.in. młodzież pracująca w Mazowieckich Zakładach Rafinacji i Petrochemicznych w Płocku, w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, w Inowrocławskiej „Inofamie”, WSS „Spółem” w Poznaniu, kopalni „Wujek” w Katowicach, w Hucie im. Bierały w Częstochowie, PLO oraz „Polanilu” w Łodzi. (PAP)

Kataklizm ekologiczny

Wnioskując z ogłoszonych przez państwowy koncern naftowy Petroleos Mexicanos (Pemex) danych na temat ilości wydobywającej się na powierzchni morza ropy z uszkodzonego szybu podmorskiego „Ixtoc-1”, eksperci meksykańscy stwierdzają, iż jest to jeden z największych kataklizmów ekologicznych. Ropa naftowa pokrywa już morze o powierzchni 400 km kwadratowych, ogromne niebezpieczeństwo, zagraża planktonowi morskiemu w rejonie szybu naftowego „Ixtoc-1”. Liszaj ropy naftowej dociera już do wybrzeży meksykańskich. (PAP)

Stosunki amerykańsko-radzieckie

Senat USA debatuje nad SALT II

W poniedziałek komisja sił zbrojnych senatu USA wznowiła przesłuchania ekspertów w sprawie porozumienia SALT II. Pierwszy składali wyjaśnienia sekretarz stanu Cyrus Vance, który tym razem większość swojego wystąpienia poświęcił analizie stanu i treści stosunków łączących Stany Zjednoczone ze Związkiem Radzieckim.

Sekretarz stanu sprecyzował trzy główne elementy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych: utrzymanie takich stosunków ze Związkiem Radzieckim, w których elementy współzawodnictwa w jednych dziedzinach były równoważone elementami współpracy dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa świata, umacniania sojuszu Stanów Zjednoczonych,

działania na rzecz nierozprzestrzeniania broni jądrowej i za hamowania światowego wyścigu zbrojeń.

USA i ZSRR zainteresowane są współpracą mającą na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wojny nuklearnej. Zdrowy rozsądek nakazuje nam ograniczenie współzawodnictwa nuklearnego, tak kosztownego i nie przynoszącego przez wagi żadnej ze stron.

Prace komisji senackich nad ratyfikacją SALT II wkroczyły w 4 tydzień. Dotychczasowy przebieg przesłuchań, tak komisji spraw zagranicznych, jak i sił zbrojnych jest wyraźnie korzystny dla sprawy ratyfikacji, o wiele korzystniejszy, niż tego można było oczekiwać. (PAP)

Na Azorach

Pamięci polskich pilotów

Na wyspie Graciosa (archipelag Azorów) na miejscu tragicznej katastrofy samolotu polskiego podczas próby bezpośredniego przelotu z Europy do Ameryki Północnej, przed 50 laty — dla uczczenia pamięci pilotów mjr Ludwika Idzikowskiego i kpt. Kazimierza Kubali odsłonięto tablicę pamiątkową. Jak wiadomo mjr Idzikowski zginął podczas przelotu na miejscu wypadku, zaś kpt. Kubala został ciężko ranny.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz autonomicznego regionu Azorów m.in. przedstawiciel prezydenta Portugalii na Azory — adm. S. Horta, sekretarz stanu rządu regionu d.s. administracji — Melo Alves, zastępca dowódcy lotnictwa wojskowego na Azorach, burmistrz miasteczka Santa Cruz de Graciosa, mieszkańcy wyspy. Obecny był też ambasador PRL w Portugalii Wojciech Chabasiński, który złożył pod tablicą wiązanek kwiatów. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy w KC KPZR

W poniedziałek odbyło się w Moskwie spotkanie zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR Borisa Fomomariowa, z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Kanady, Williamem Kashtanem. Wymieniono poglądy na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, potwierdzono wole obu partii kontynuowania walki przeciwko wyścigowi zbrojeń.

Trybunał w Kampuczy

Zgodnie z uchwałą Rady Rewolucyjnej Ludu Kampuczy 30 bm. powołano w tym kraju Trybunał Ludowy, którego zadaniem będzie osądzenie osób winnych popełnienia zbrodni ludobójstwa w okresie rządów grupy Pol-Pot — Ieng Sary (1975-79).

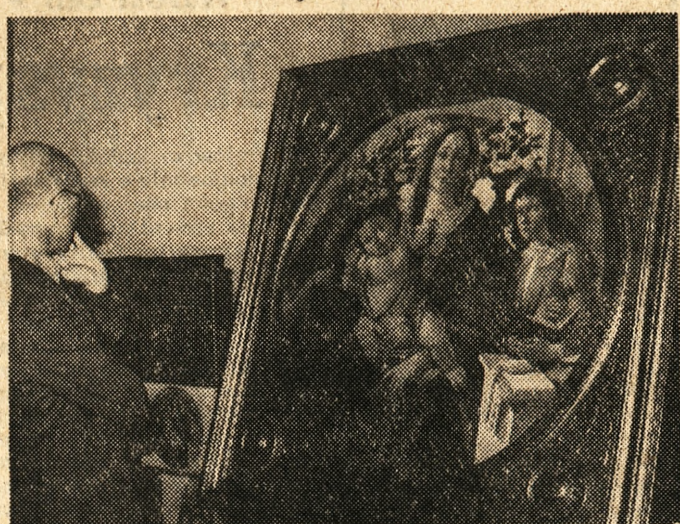
Nowa ekipa rządowa

W poniedziałek wieczorem w Lizbonie ogłoszono skład nowego rządu Portugalii, utworzonego przez premiera Marię de Lurdes Pintasilgo. Wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych został Manuel da Costa Brás, ministrem spraw zagranicznych — Carlos Freitas Cruz.

Zmarł H. Marcuse

We Frankfurcie n/Menem poinformowano w poniedziałek, że w

Konserwacja dzieł sztuki



Niedawno w warszawskim Muzeum Narodowym otwarto interesującą wystawę o konserwacji naszych dzieł sztuki. Ekspozycja, zorganizowana w 35-lecie Polski Ludowej, poświęcona jest konserwacji zabytków ruchomych i nie wkracza w dziedzinę konserwacji zabytków architektury.

Na zdjęciu: fragment wystawy.
CAF — fot. Rybczyński

W Warszawie

Delegacja z USA w hołdzie bohaterom

30 bm. przybyła do Warszawy grupa Komitetu Doradczego prezydenta USA d.s. pamięci o zagładzie z przewodniczącym komitetu prof. Elie Wiesel na czele.

Kierownictwo grupy przyjęte zostało przez wiceministra spraw zagranicznych Mariana Dobrosielskiego. Członkowie grupy złożyli wieniec przed pomnikami Bohaterów Warszawy i Bohaterów Getta. Obecny był ambasador USA William E. Schaefele.

Grupa odbyła spotkania w Urzędzie d.s. Kombatantów i w Ministerstwie Sprawiedliwości — z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich.

W czasie 4-dniowego pobytu grupa zamierza zapoznać się z upamiętnionymi miejscami zbrodni hitlerowskich w Polsce.

W skład grupy wchodzi sześć osób: ze Stanów Zjednoczonych — pracowników nauki, publicystów i działaczy społecznych. (PAP)

Polemiczna atmosfera rozmów wietnamsko-chińskich

Kolejna, dziewiąta sesja rozmów wietnamsko-chińskich, która odbyła się w poniedziałek w Pekinie, nie przyniosła zbliżenia stanowisk, lecz toczyła się w polemicznej atmosferze. Strony zgodne były tylko co do tego, że rozmowy należy kontynuować.

Szef delegacji wietnamskiej wiceminister Dinh Nho Liem, wskazał, że przyczyną napięcia, które doprowadziło do rozpoczęcia przez Chiny niedawnej agresywnej wojny na wielką skalę przeciw SRW, jest hegemonistyczna polityka wielkomocarstwowego szowinizmu, uprawiana przez Pekin.

Szef delegacji ChRL wiceminister Han Nien-lung w swych oskarżeniach pod adresem SRW posunął się do stwierdzenia, że „Wietnam tylko dlatego zajmuje wrogą postawę wobec Chin, iż ChRL nie aprobuje jego regionalnego hegemonizmu.

Uwagę obserwatorów zwró-

cił fakt, że Han Nien-lung dużą część swego wystąpienia poświęcił wychwalaniu pomocy, której Chiny udzieliły Wietnamowi w czasie wojen wywołanych z kolonistami francuskimi i następnie z imperialistami USA. Jeszcze dalej posunął się jego zastępca, ambasador Jang Kung-su, który na konferencji prasowej drobiazgowo wyliczał ile sztuk karabinów i ile kilogramów amunicji Chiny dostarczyły w owym okresie Wietnamowi.

Ustosunkowując się do tych wypowiedzi wiceminister Dinh Nho Liem oświadczył, na konferencji prasowej, że Wietnam otrzymywał pomoc od wielu krajów i zawsze będzie im za to wdzięczny. Wskazał jednak, że strona chińska wyolbrzymia w celach politycznych rolę Chin, a pomniejsza bohaterstwo narodu wietnamskiego, co jest jeszcze jednym przejawem hegemonistycznych dążeń tego kraju. (PAP)

Ostatnia szansa

bo i ostatni dzisiaj dzień przyjmowania przez redakcję rozwiązań konkursu „Głos” i WK FJN w Poznaniu pt.

CZY ZNASZ WIELKOPOLSKĘ?

Konkurs zamieściliśmy w lipcu w tym, świętym wydaniu naszego dziennika. Przypomnijmy więc tylko, że do wygrania są dwie zbiorowe nagrody — telewizory kolorowe dla najaktywniejszych klubów „Ruch” oraz indywidualne — w tym także kolorowy telewizor, łącznej wartości około 100 000 złotych!

OD GŁOSY

Musimy oszczędzać paliwo. Przemawia za tym choćby stały wzrost ceny ropy naftowej na rynkach światowych, a my sprowadzamy jej do kraju około 17 milionów ton rocznie.

Nie żyjemy w Kuwejcie — to hasło, prowadzonej od kilku tygodni przez „Express Wieczorny”, akcji oszczędzania paliwa. Popołudniówka zachęca do różnych działań dla zmniejszenia zużycia benzyny i olejów napędowych. Chodzi jednak nie tylko o to, że pojazdy muszą być sprawne, a więc spalające mniej paliwa, kierowcom trzeba upajać nawyk, by jeździć ekonomiczniej czyli taniej. Istotne jest wszakże, by wagę problemu docenili nie tylko kierowcy, właściciele samochodów. Tymczasem...

Warszawska „Mera” skonstruowała kiedyś urządzenie, które w każdym momencie jazdy wskazuje zużycie paliwa w przeliczeniu na 100 km. Aparat — zda wało się świetny pomysł — miał pokazywać, ile więcej kosztuje szybka, gwałtowna jazda. Produkcję paliwomierza podjęła młoda Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, ale — jak do tej pory — nie ma go w sprzedaży. Także planowany montaż tych urządzeń do „Fiatów” 125p i „Polonezów” jakoś nie może dojść do skutku.

Autorem innego wynalazku, który również ma wpływ na obniżenie zużycia paliwa jest poznaniak — Ludwik Matuszak. Jego pomysłem też się nikt nie interesuje. A przecież „Ekonomizer” obniżyć może znacznie zużycie benzyny, co wykazały badania i próby na kilku samochodach.

Jeśli przeto rodzą się wynalazki, to trzeba czynić wszystko, aby droga od pomysłu do przemysłu była najkrótsza. Liczą się wszystkie — choćby i cząstkowe — rozwiązania. A dwa wspomniane wyżej mogłyby się liczyć już od około trzech lat.

BOP

Wzrost cen • Szukanie dodatkowych źródeł energii

Kryzys paliwowy na świecie

Z krajów zachodnich napływają doniesienia o pogłębianiu się trudności energetycznych i wzroście cen paliw płynnych.

W czerwcu br. koszty utrzymania w prywatnych gospodarstwach domowych RFN wzrosły o 4,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Największym kłopotem finansowym przysparza olej opałowy, którego cena wzrosła w stosunku do ub. roku o 116 proc. Powoduje to podwyżkę kosztów wytworzenia i cen dziesiątków artykułów codziennego użytku. Niektóre wyroby spożywcze i przemysłowe podrożały w ciągu ostatniego roku o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent. Szczególnie niepokój przed nadchodzącym sezonem zimowym wyrażają użytkownicy mieszkań, których koszty ogrzewania wzrosną niewspółmiernie w stosunku nawet do ostatniej zimy.

W kołach gospodarczych Nowego Jorku ocenia się, że jedną z głównych przyczyn deficytu w bilansie płatniczym Stanów Zjednoczonych jest wzrost udziału produktów naftowych w ogólnym imporcie tego kraju. W czerwcu br. Stany Zjednoczone sprowadziły z zagranicy 7 mln baryłek ropy naftowej więcej niż w maju. Kosztowało to społeczeństwo amerykańskie 4,3 mld dol., co stanowi 11,5-procentowy wzrost wydatków w stosunku do miesiąca poprzedniego i podnosi rejestrowany już od 37 miesięcy deficyt płatniczy do sumy 11,7 mld dol. w skali półrocznej.

Tymczasem koła naftowe No

wego Jorku poinformowały, że Algieria będąca jednym z dostawców ropy na rynek amerykański ograniczyła swój eksport o 20 proc. Dotychczas nie wiadomo, czy zaoszczędzone w ten sposób ilości surowca nie zostaną skierowane na Włochy, gdzie ceny są znacznie wyższe. Na początku tego tygodnia Nigeria — drugi dostawca ropy naftowej do USA po Arabii Saudyjskiej — zapowiedziała zamiar zmniejszenia w najbliższym czasie swej produkcji ropy o 10 proc.

Premier Francji Raymond Barre poinformował w wywiadzie udzielonym prasie, że wskaźnik wzrostu cen we Francji przekroczył 10 proc. w celu „ochrony poziomu życia”. We Francji zapowiedziano cały szereg posunięć oszczędnościowych w dziedzinie gospodarowania paliwami.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny produktów naftowych we Francji wzrosły o 20 proc. W maju br. podrożała o 7,2 proc. energia elektryczna, a ce na gazu wzrosła w czerwcu o 7 proc. w lipcu wprowadzono wyższe ceny na benzynę. Zwiększono o 20 proc. opłaty za przejazd w parkskim metrze i w autobusach. Podniesione zostały również taryfy kolejowe.

Prezydent Pakistanu, Ziaul Haq zapowiedział w przemówieniu radiowym do wszystkich mieszkańców tego kraju, aby zmniejszyli zużycie energii. Pakistan stoi przed koniecznością ograniczenia importu ropy naftowej, którą ma pochłoniąć w tym roku około 935 mln dol.

Rzecznik oficjalny Singapuru oświadczył, że w związku z niezbędną potrzebą noszenia oszczędnościowych, w dniu święta narodowego tego kraju — 9 sierpnia — nie będzie żadnych iluminacji. W tym tygodniu w wielu singapurskich stacjach benzynowych brakowało oleju do silników wysokoprężnych. Niedobory paliwa zagrażają normalnemu funkcjonowaniu transportu publicznego.

W związku z kryzysem paliwowym rząd brytyjski rozważa możliwości przyspieszenia zagospodarowania małych pól naftowych na Morzu Północnym.

Japoński minister handlu zagranicznego i przemysłu, Masumi Esaki, poinformował 27 bm., że w ciągu 11 lat począwszy od 1980 r. Japonia zamierza wydać 23 mld dol. na rozwój innych źródeł energii niż ropa naftowa. Fundusze na ten cel będą pochodzić m. in. z dodatkowego podatku na elektryczność i produkty naftowe.

Masumi Esaki oświadczył, że jego ministerstwo opracuje plany eksploatacji przede wszystkim węgla i energii słonecznej. Japonia zamierza zmniejszyć udział ropy naftowej jako źródła energii z obecnych 74 proc. do 50 proc. w roku 1990. Rząd japoński będzie subsydiował te osoby, które wprowadzą urządzenia wykorzystujące energię słoneczną do ogrzewania mieszkań. Minister wezwał również do zwiększenia importu węgla oraz szerszego zastosowania energii jądrowej.

PAP

Duża zapobiegliwość wielkopolskich zniwiarzy

Choć pogoda w te dni nie rozpieszcza rolników, postępują prace przy zbiorze zbóż, podorywkach i siewach poplonów. Dzięki powszechnemu wykorzystaniu snopowiązałek w pierwszej fazie żniw, można było skończyć w poszczególnych województwach znaczne obszary zbóż, a także dokonać ich zwózki. Szczególnie intensywnie przebiegały prace żniwne podczas ostatnich dni minionego tygodnia. W pogodną sobotę i niedzielę udało się wykorzystać w większym stopniu kombajny, szczególnie w województwach leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Deszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek nieco przyhamowały jednak użycie tych maszyn.

W związku z niestabilizowaną pogodą w lipcu, stopień zniszczenia przebiegu żniw w poszczególnych województwach jest znaczny. W gminach o łżejszych glebach żniwa zbożowe są prawie na ukończeniu, w innych natomiast skoszono połowę, jedną trzecią, lub mniej zbóż. Odpowiednie jest zaawansowanie podorywek i siewów poplonów ścierniskowych.

W Kaliszkim, gdzie sprężenie dobiega końca, w sobotę i niedzielę widziało się wielu zniwiarzy na polach. Do tej pory skoszono w województwie ponad 70 000 hektarów zbóż, co stanowi 35 procent powierzchni. Zdolano zebrać z tego jedną trzecią. Wielką wagę przywiązuje się tam do podorywek wykonanych w 20 procentach. Rolnicy obsiali poplonami ścierniskowymi ponad 20 000 hektarów — połowę planowanego arealu.

Konińskie jest najbardziej zaawansowane w żniwach zbożowych. Skoszono około 80 000 ha zbóż — połowę powierzchni, z czego dwie piąte zostało zwiezione do stodół i stogów. Były to bowiem głównie plony zebrane przy pomocy snopowiązałek. Zaorano 30 000 hektarów ściernisk i obsiano poplonami 22 000 hektarów (prawie połowę planowanego obszaru). Najbardziej zaawansowane w żniwach są gminy Kramsk (91 procent koszenia zbóż), Krzymów (90

procent) oraz Brudzew, Włady sławów i Turek. Koszenie w poniedziałek po deszczu mogły kontynuować jedynie snopowiązałki.

W Leszczyńskim pogodna sobota, a zwłaszcza niedziela, umożliwiły użycie w większym stopniu kombajnów. W gminach: Przemęt, Włoszakowice, Śmigiel, gdzie są lekkie gleby, koszenie zbóż przeprowadzono w 70 procentach. Oblicza się, że skoszono do tej pory w województwie 20 procent zbóż, z czego połowę zebrano z pól. Powszechnie dokonuje się podorywek, zwłaszcza po uprzątniętych rzepakach i grochu. Poplonami obsiano 7 000 hektarów. To znaczy 45 procent przewidywanej powierzchni. Równocześnie ze zniwami, podobnie zresztą jak w innych województwach trwa zbieranie drugiego pokosu traw.

W województwie pilskim, najdalej wysuniętym na północ, trwają jeszcze zbiory rzepaku jarego. Ożmy został z pól sprzątnięty. Poprawa pogody pod koniec tygodnia przyspieszyła żniwowanie kombajnami w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i zespołowych gospodarstwach kółek rolniczych. W województwie skoszono 20 000 hektarów zbóż, z czego połowę zebrano z pól. Przeprowadza się podorywki, obsiewając poplonami 8 200 hektarów, czyli jedną piątą planowanej powierzchni. Drugi pokos traw wykonano na 8 900 hektarach, to jest na 14,5 procentach łąk dwukośnych.

W Poznańskim żniwowano na obszarze 53 900 hektarów, co stanowi 23 procent powierzchni zbóż. Zebrano jeszcze niewiele, bo 10 procent ze skoszono obszaru. Największe zaawansowanie jest w zbiorach żyta, szczególnie w gminach o lekkich glebach, jak Kwilcz, Sieraków, Krzykosy. Nowe Miasto. Różpoczęto koszenie pszenicy ozimej, jęczmienia jarego i mieszanek. Podorywki są wykonane na obszarze 32 000 ha, a siewy poplonów na 26 000 ha. (emp)

Sprawa kryzysu bliskowschodniego

Konsultacje J. Carter — K. Waldheim

W poniedziałek prezydent USA Jimmy Carter spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem w celu dokonania oceny sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem kryzysu bliskowschodniego, problemu cypryjskiego i przyszłości Namibii. Głównym punktem dyskusji była kwestia nadzoru wania procesu wycofywania sił izraelskich z okupowanego od 1967 r. Półwyspu Synaj

skiego. Izraelczycy są zdecydowanie przeciwni powierzeniu tego zadania kontyngentem pokojowych sił ONZ i sugerują zlecenie tej misji jednostkom amerykańskim. Izrael nie wyraża też zgody na wydelegowanie przez ONZ w rejon Synaju specjalnych obserwatorów. Zagadnienie to ma być przedmiotem trójstronnych negocjacji w tym tygodniu w Waszyngtonie przedstawicieli USA, Egiptu i Izraela. (PAP)

Misja rządowa

F. M. Pandolfiego

W Rzymie zapowiedziano, że desygnowany na premiera Filippo Maria Pandolfi utworzy we wtorek lub środę nowy rząd kładąc w ten sposób kres trwającemu od miesiąca kryzysowi gabinetowemu. Pandolfi desygnowany został na premiera w piątek a już w niedzielę zakończył konsultacje polityczne.

Polskie telewizory kolorowe

Niedługo — seryjna produkcja „Jowisza”

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych „Unitra-Polkolor” trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia we wrześniu br. seryjnej produkcji polskiego odbiornika telewizyjnego kolorowego „Jowisza”. W maju zakończono produkcję 1500 sztuk serii informacyjnej. Obecnie u użytkowników zbiera się uwagi dotyczące eksploatacji i niezawodności pracy telewizorów kolorowych; każda zgłoszona usterka jest analizowana w toku procesu wytwórczego.

Do końca br. w WZT na Targówku wyprodukuje się 25 tys. „Jowiszy”; w przyszłym roku liczba ta wzrośnie do 75 tys. Po oddaniu w 1981 roku nowej hali montowni produkować się będzie 300 tys. sztuk, a po dalszej rozbudowie — 600 tys. sztuk odbiorników rocznie; powinno to w pełni zaspokoić potrzeby krajowe.

„Jowisz” jest odbiornikiem skonstruowanym przez polskich inżynierów i naukowców z WZT i Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Telewizyjnej. Jedynie na kineskop którego produkcję podjęły ZKK w Piasecznie, została zakupiona licencja. W chwili uruchomienia seryjnej produkcji udział części importowanych — nie licząc kineskopu — nie będzie przekraczał 6 procent, a w przyszłym roku zmniejszy się do ułamków procentu.

PAP

„Sanos” z Rawicza zderzył się z „Autosanem”

Nieostrożność kierowców była przyczyną tragicznego wypadku drogowego, który miał miejsce na drodze z Międzyzdrojów do Spalonej (woj. walbrzyskie), gdzie na łuku jezdni dozło do czołowego zderzenia dwóch turystycznych autobusów. Zderzył się autobus marki „Sanos” należący do oddziału PTTK w Rawiczu, z autobusem marki „Autosan” należą-

cym do oddziału PTTK w Jastrzębie.

Wskutek zderzenia śmierć poniósł na miejscu kierowca autobusu PTTK w Jastrzębie Damian Michalski. 6 pasażerów doznało ciężkich obrażeń ciała — rannych przewieziono do szpitala w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie przebywają pod troskliwą opieką lekarską. Pomocy lekarskiej udzielono ponadto 21 osobom. (PAP)

Telefony

„Jowisza”

Na ulicy Głuszyna w Poznaniu, motocykl WSK potrafił uderzyć jeźdźcą 24-letniego mężczyznę, który znajdował się pod wpływem alkoholu. Bardziej uciążliwym obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Pierwszego natomiast po udzieleniu pierwszej pomocy zwolniono do domu.

Na ulicy Matejki potrafiła zostać przez motocykl 84-letnia kobieta. Stało się to wtedy, gdy starszuszka przechodziła przez jezdnię. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Morawinie (kaliskie). Idący drogą 69-letni mężczyzna wszedł nagle na pasmo jezdni i wpadł pod nadjeżdżającego „Zubka”. Starszerek poniósł śmierć.

W Bogdanowie koło Oboznik wypadkowi uległ na prostym odcinku drogi rowerzysta. Gdy skręcał w kierunku zabudowań, wpadł pod wyprowadzający go właśnie autobus PKS. Rowerzysta niezdolny okazał się pomoc szpitala na. (lab)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i przelotnymi opadami, miejscami burze.

Temperatura maksymalna od plus 21 do plus 23 stopni, minimalna od plus 11 do plus 13 stopni. Wiatry silne i umiarkowane, w dzień okresami silne.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano na stacji w Kaliszu temperaturę: w Kaliszu 19 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Poznaniu 17 stopni, w Pile 20 stopni. Ciśnienie — 747,8 mm.

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Włodzisław Branicki

Tragiczne następstwa wojny domowej

Nikaragua liczy na międzynarodową pomoc

W stolicy Nikaragui wojna domowa już się zakończyła, ale w szpitalach wciąż jeszcze umierają ludzie — ofiary bombarowań, ostrzału i ataków napalmowych. Znałe są jedynie przybliżone dane. Szacuje się, że zginęło około 50 tysięcy ludzi, czyli około 2 procent mieszkańców Nikaragui. Ilu odniosło rany, ilu zostanie kalekami nikt nie jest w stanie powiedzieć.

Zniszczone miasta, ból i śmierć składają się na panoramę całego kraju, włącznie ze stolicą Managua. Najbardziej potrzebna jest obecnie pomoc międzynarodowa obejmująca lekarstwa, odzież i żywność. Ocenia się, że czwarta część 2,5-milionowej ludności Nikaragui potrzebuje różnego rodzaju pomocy.

Somoza uciekł z kraju po kompletnym grabieży go, po zostawiając ogromne zniszczenia.

Największe problemy dnia dzisiejszego Nikaragui to głód, złe warunki higieniczne, groźba chorób. W chwili obecnej grozi krajowi epidemia paraliżu dziecięcego. W Managui stwierdzono 6 przypadków tej choroby. Nie w pełni jas-

na jest sytuacja w odległych rejonach kraju.

Nikaragua potrzebuje ogromną pomoc żywnościową a jej przerwanie oznaczałoby klęskę głodu. Obecnie dzienne międzynarodowe dostawy żywności wynoszą — 150 do 300 ton. Tymczasem tygodniowo potrzeba 1500 ton.

Alarmująca jest sytuacja w służbie zdrowia. Niedostatek lekarzy pogłębił się w wyniku wzrostu zachorowalności spowodowanej wojną i ucieczki grupy specjalistów, związanej z poprzednim reżimem. Pewna ulgę przynosi pomoc lekarzy zagranicznych. Jest ich około 40 m. in. z Meksyku, Ku by i Francji.

✕

W poniedziałek podano do wiadomości w Nowym Jorku, że sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, przesłał do ministra spraw zagranicznych Rządu Odbudowy Narodowej Nikaragui, Miguela d'Escoto, list, w którym informuje, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych jest gotowa udzielić pomocy narodowi Nikaragui w odbudowie kraju.

PAP

Po zamachach bombowych w Madrycie

Po fali zamachów bombowych, 29 bm. w Madrycie, które spowodowały śmierć 5 i obrażenia ponad 95 osób, władze zastryżły środki bezpieczeństwa w stolicy Hiszpanii, spodziewając się dalszych ataków terrorystycznych ze strony tzw. polityczno-wojskowego skrzydła baskijskiej organizacji separatystycznej ETA, która przynajmniej do zamachów. Gubernator cywilny Madrytu poinformował, że wzmocniono liczebnie stołeczny garnizon wojskowy.

W poniedziałek, ruch na największych dworcach kolejowych i lotniskach Madrytu a także stołeczne metro zostały częściowo sparaliżowane z powodu wielu fałszywych alarmów.

Rzecznik gubernatora Madrytu podał, że wszystkie ofiary niedzielnych zamachów bombowych były obywatelami hiszpańskimi, z wyjątkiem 20-letniej turystki z NRD, która zginęła podczas wybuchu na dworcu Chamartin. W szpitalach pozostaje jeszcze 27 osób.

Kolejna fala zamachów w Madrycie dokonanych przez ETA, wywołała oburzenie w Kraju Basków. Tzw. Baskijska Rada Generalna, tymczasowa autonomiczna administracja tej prowincji, opublikowała w poniedziałek oświadczenie, potępiające nowe akcje terrorystyczne. (PAP)

LATA PRZEMIAN



MÓWI JAN MACKOWIAK — MALARZ ZDOBNIK W CHODZIE SKICH ZAKŁADACH PORCELANY I PORCELITU.

Fot. — R. Królak

— Jestem rodowitym chodzieżaninem. W „Porcelanie” pracuję od pierwszych powojennych lat. Ze mną żona i od niedawna córka. Takich rodzin, które — jak moja — codziennie razem przekraczają fabryczną bramę, jest wiele. To zrozumiałe, bo przecież właśnie tu pracuje co czwarty mieszkaniec Chodzieży. A robotnicze tradycje kształtowały się wiele, wiele lat. Nie darmo to miasto zwano przed wojną „czerwonym”. Od zapratywań klasy robotniczej, od strajków tutaj organizowanych...

Teraz tamte barwy przypominają się, gdy patrzymy na stare mury fabryki. One to — stojąc od czasu, kiedy w Chodzieży zrodził się polski przemysł ceramiczny — zdają się być niezmienne. Ale przecież tak wewnątrz, jak i zewnątrz murów wszystko się zmieniło. A ten nowy rozdział liczy właśnie 35 lat.

W codziennej pracy, w wartkim jej nurcie nie zawsze można sobie uświadomić wszystkie te zmiany, które są udziałem naszych dni. Nakładają się na siebie, jedna goni drugą... Dopiero po chwili refleksji powiedzieć można, jak to stara fabryka zmieniała się w nowoczesny zakład. Jak rozbudowywała się, modernizowała, nie przerywając pracy, wymieniała swoje „wnętrze”. I już nie uciążliwe piece węglowe, nie stare sposoby formowania, wytwarzania... To zniknęło. Teraz nowoczesne linie szybkiego wypału opuszcza coraz więcej wyrobów z naszym firmowym znaczkiem. I coraz ich więcej trafia poza granice. Miło mi o tym myśleć, kiedy ozdabiam filiżanki, wazon, talerze — kolorami, malunkami. Myśleć o tym, że gdzieś tam w kilkudziesięciu krajach nazwa Chodzież kojarzy się z naszą robotą.

„Porcelana” otrzymała przed kilkunastu laty wysokie odznaczenie państwowe. Niedawno — uhonorowano miasto. I sądzę, że te dwa wydarzenia wspólny mają rodowód — rzetelną robotę, troskę o miejsce, w którym się jest. I w podobny też sposób owocują: wyrobami znanymi szeroko w kraju i na świecie, i gospodarnością co to zupełnie inaczej żyć pozwala w tej niedużej „czerwonej” Chodzieży. (len)

O wszem, mamy na robotni cych praktykach dwudziestu siedmiu studentów z Akademii Medycznej i z poznańskiego Uniwersytetu — mówi mgr inż. Ferdynand Kroll, szef produkcji poznańskiej „Polfy”. Pracują dobrze i kłopotów z nimi nie ma. Skąd o tym wiem? Stąd, że żadne informacje na temat ich pracy do mnie nie docierają.

Brzmie to paradoksalnie, ale właśnie owo stwierdzenie: „pracują dobrze, bo o ich pracy nic nie wiem” jest prawdziwe. Nie tak było dwa lata temu i przed rokiem. Jak to się mówi — drzwi się nie zamykały w pokoju szefa produkcji. Ciągłe ktoś przychodził: raz studenci prosząc o przeniesienie do innej pracy, narzekając na to, że ta, którą wykonują jest pozbawiona sensu, to znów majstrowie i brygadziści, mówiąc, że ze studentów pociechy nie ma. A teraz cisza i spokój. To znaczy, że pracują dobrze.

Czyżby więc w roku 1977 i 1978 „Polfa” miała pecha, czyżby wtedy skierowano na praktyki robotnicze do tej fabryki akurat malkontentów i leniuszków, a w roku bieżącym właśnie tych pracowitych i solidnych? Nic podobnego. I dzisiaj i wtedy byli to ludzie z podobnym nastawieniem do pracy — chcieli widzieć jej sens i potrzebę. Tyle tylko, że wtedy dostrzec tego nie mogli.

— Tak — stwierdza F. Kroll — nie mieliśmy na początku wypracowanej metody działania. Tworzyliśmy ze studentów jedną brygadę czy też grupę roboczą, którą wykorzystywaliśmy do różnych prac pomocniczych. Trochę typu „wynieść, przynieść, pozamiatać”. Baliśmy się wpuścić młodych ludzi do hal produkcyjnych. Częściowo była to obawa uzasadniona tym, że nigdy przecież oni w przemyśle nie byli, więc praca przy maszynach to nie dla nich. A trochę może i brak wyobraźni. No i zaczęliśmy ich sobie wyobrażać jako... uczniów naszej szkoły przyzakładowej. Też są młodzi, jeszcze młodszy, też kiedyś pierwszy raz... stają przy maszynach. No i co? No i dają sobie radę. A przecież jednocześnie nasi majstrowie i brygadziści pracują z nimi od lat.

Teraz więc, aby znaleźć studentów odbywających praktyki robotnicze w „Polfie”, trzeba przejść przez wszystkie wydziały, zatrzymać się przy wie-

Lato 79

Próba sił i ambicji

lu maszynach i stanowiskach pracy, porozmawiać z kilkoma stoma brygadzistkami. Nie ma bowiem już „studenckiej grupy do wszystkiego”, są poszczególnie studentki — w tym roku na praktyki w „Polfie” przystano same dziewczęta — przydzielone do poszczególnych brygad, wykonujące ściśle określone zadania. Postawiono im bowiem na stanowiskach pracy robotnicze przebiegających na urlopach.

— Muszę pracować w tempie całej brygady — mówi Anna Wilkiewicz. To jest jakaś próba sił i ambicji. Robota jest monotonna, a jednocześnie wymaga uwagi. Niby to takie proste, nakładanie pojemników czopków na maszynę, która je napelnia, a okazuje się, że po godzinie czy dwu już się wszystko człowiekowi myli. Wtedy zmieniam się z koleżanką, która pracuje na innym stanowisku.

— Zastosowałam taki system — mówi brygadziстка Stefania Elwing — bo dziewczęta do naszej pracy nie są przyzwyczajone.

— Ale starają się — wtrąca

nie nasze studentki, to nie mogłybyśmy zrobić planu w lipcu. Ale trzeba było rozłożyć jakoś inaczej urlopy. A przecież tyle z nas ma dzieci w szkole, więc lipiec i sierpień to są naprawdę miesiące, w których urlop najbardziej jest potrzebny. Ale dzięki studentkom plan wykonamy. Starają się one bardzo. Choć lekko im nie jest. Pierwszy i drugi dzień pracują szybko, ale potem są już zmęczone. Tyle tylko, że po paru dniach kryzys przechodzi.

— Teraz wiem, co to jest praca robotnika — stwierdza inna studentka, Elżbieta Bortnik — Jak tu przyszedłam i spojrzalam na pracę przy linii produkcyjnej, to wydawała mi się ona lekka. Ale jak stanęłam na swoim stanowisku, to okazało się, że nie takie to proste. Nie nadawałam za innymi. Trzeba opłacać pewien rytm ruchów, ich kolejność, czas. Zdarzało się, że stłukłam buteleczkę z gotowym lekiem. Jak na to reagowały moje koleżanki z taśmą, czyli robotnice, które ze mną pracują? Rozmaicie. Na oświadczenie, że jestem zły, że nie mam jednak są bardzo życzliwe. Wie-

tęgo, że po jakimś czasie udało nam się pracować w tym samym tempie, co wszyscy w brygadzie.

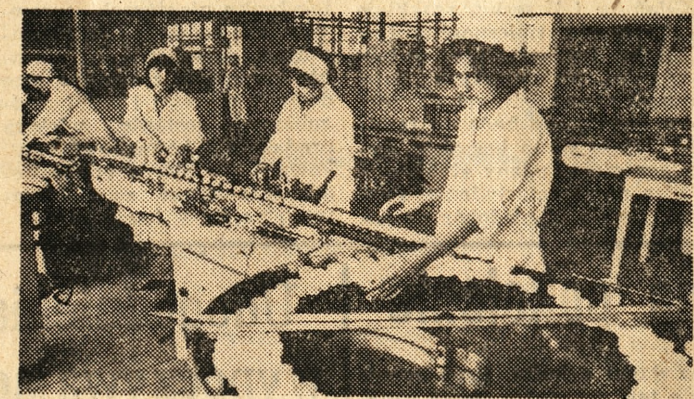
Są jednak dziewczęta, które — gdyby pozwolono im wybrać — wybrałyby jako praktykę robotniczą nie pracę w „Polfie” ale w szpitalu. Czy mają rację?

— Staraliśmy się tak zorganizować praktyki robotnicze studentów roku zerowego — mówi dr Grzegorz Uchman, jeden z członków komisji rektorskiej Akademii Medycznej do spraw praktyk robotniczych — aby w miarę możliwości młodzież choćby częściowo zapoznała się ze swoją przyszłą pracą. W „Polfie” pracują studentki Wydziału Farmaceutycznego. Oczywiście trudno powiedzieć, że z nich w przyszłości podejmie pracę w aptece, a która w przemyśle farmaceutycznym. Ale takie pierwsze zetknięcie się z lekami, z dyscypliną i reżimem, które panują przy ich produkcji — bo w „Polfie” pomylić się nie wolno — jakoś ich uczyła właśnie na problem leków. Do szpitala kierujemy natomiast studentów Wydziału Lekarskiego.

Czy zetkną się oni z pacjentami tak, jak to wyobrażają sobie niektóre studentki praktykujące w „Polfie”? Będzie to zetknięcie problematyczne, przecież w szpitalach zastępują sallowe i noszowych. Zdają sobie jednak sprawę, jak ważne w ich przyszłej pracy będzie zwracanie uwagi nie tylko na terapię, ale i na ład oraz porządek panujący w szpitalach.

Niezależnie od tego, gdzie studenci wykonują praktyki robotnicze, uczą się wszędzie dyscypliny i odpowiedzialności. Czy nie nauczyli się tego w szkole średniej? Na pewno tak, ale tu poznają inny wymiar pojęcia: jaki powinien mieć człowiek w pełni za siebie odpowiedzialny. I dlatego najszlachetniej nazwać by można studenckie praktyki robotnicze tak jak je nazwała Anna Wilkiewicz — próbą sił i ambicji.

ZOFIA SZPROKOFF



Studentki UAM na praktyce w poznańskiej „Polfie”.

Fot. — R. Królak

pracującą z Anną Wilkiewicz robotniczką Barbarą Dąbrowską. Normę nie zawsze wyrobią, ale chcą to zrobić. A to jest najważniejsze.

— To jest bardzo ważne — stwierdza inna brygadziстка, Bronisława Lepik. — Gdyby

dą, że trzeba nauczyć się wszystkiego.

O życzliwości robotniczej załogi mówią również Anna Mruła i Maria Radke:

— Wszystko nam pokazano, wytłumaczono — stwierdzają. — Mamy wielką satysfakcję z

Sprawa Bożeny Zientek, w jej miejscowości rodzinnej była tematem niekończących się rozmów. Większość z nich sprowadzała się do komentarza: „tego jeszcze nie było, żeby kobieta nożem haratała męża i teścia niemal wyprawiając go na drugi świat”. Niektórzy ludzie trzęśli się z oburzenia, innych podniecała niezwykłość sprawy. Atmosfera zgromadzenia i sensacji częściowo tłumaczyły fakty. Oto 21-letnia matka dwójki dzieci po wypiciu alkoholu nożem ugodziła męża w plecy. Potem teściowi zadała taki cios, że nastąpiłby zgon, gdyby nie natychmiastowa pomoc lekarska. Tak, te fakty no i oskarżenie Bożeny Zientek o dwukrotne usiłowanie zabójstwa mogły skłaniać do szukania rodowodu tych przestępstw w wyobraźni, w patologii dążeń ko biących, by nie ustępować płci silniejszej. W rzeczywistości jednak zupełnie inne było podłoże tej sprawy. Bożena Zientek działała, wcale nie tak jak typowy alkoholik — dręczył rodzinę, lecz „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”.

Ta formuła prawnicza pasuje także do wielu innych zachowań oskarżonej. Od wczesnego dzieciństwa doznawała bowiem krzywdy, na które w końcu za cześć reagowała agresją. Matka i ojciec, a także nauczyciele wytykali Bożenie, że jest nieposłuszna, arogancka, fatalnie się uczy (10 niedostatecznych w VII klasie, którą repetowała). Wszystkie zarzuty były prawdziwe. Jednakże zanim Bożena stała się właśnie taką przeżywała to, co wielu dorosłych zna — na szczęście — tylko z opowiadań i lektury. Matka Bożeny na jej procesie powiedziała:

„Za przewinienia córka była karana przeze mnie i przez męża. Kary te polegały na biciu paskiem, kłeczeniu na grochu i zakazie wychodzenia z domu... Karaliśmy Bożenę najczęściej za nieporządek w domu i zbyt częste przyprowadzanie do domu szkolnych koleżanek. Wiedziała, co ją czeka za takie postępowanie więc czasu

Refleksje z sali sądowej

Z pokolenia na pokolenie

mi, by uniknąć kary uciekała do mojej siostry. Ja karałam córkę będąc trzeźwą, natomiast zdarzyło się, że mąż robił to gdy był podchmielony. On z pracy wracał najczęściej w stan nie trzeźwym. Picie alkoholu w naszym domu zdarzało się dość często...”

Z zeznaniami matki wiąże się stwierdzenie oskarżonej: „Odrobiny ciepła i serca doznałam jedynie od siostry matki oraz w domu dziecka, gdzie ojciec umieścił mnie (na półtora roku) gdy miałam 14 lat”.

Tak napisała, w prośbie o ulaskawienie. Petycję tę Sąd Wojewódzki w Lesznie z siedzibą w Kościanie pozostawił bez dalszego biegu konstatując, że stracone dzieciństwo oskarżonej było jedną z okoliczności łagodzących, kranych pod uwagę przy ferowaniu wyroku i między innymi właśnie dlatego brzmiał on: 3 lata pozbawienia wolności.

To stracone dzieciństwo miało — zdaniem biegłego psychologa — fatalne skutki:

Do wytworzenia u oskarżonej lęku i neurotyzmu doszło już w okresie wczesnodziecię-

cym. Jako dziecko nie czuła się kochana. Wychowywała się bowiem w warunkach wzajemnej agresji wobec niej. Powodowało to dezadaptację w grupie rówieśniczej i trudności w nauce jak również przyjmowanie od rodziców wzorców zachowań agresywnych. Jako dziecko z niezaspokojoną potrzebą akceptacji i bezpieczeństwa

nauczyła się reagować agresją i negatywnym.

Wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego Bożena opuściła dom matki i ojczyma. Przeniosła się do teściów. Ta zmiana niczego dobrego nie przyniosła. Okazało się, że mąż musi spłacać zaległe alimenty (miał kilkuletniego syna, o czym oskarżona wcześniej nie wiedziała), a ponadto znaczną część wynagrodzenia przywykł przejić. Po libacji zaś przeobrażał się w awanturnika. A więc w domu rodzicielskim — pijał ojciec, natomiast w swoim — pijany mąż? Gorzej. Oskarżona wraz z mężem mieszkała przecież u teściów (w całym tego słowa znaczeniu — kątem) przy czym oni też byli alkooholikami. Teściowa oskarżonej tak przedstawiła to, co się działo przed tragicznym zajściem:

„Krytycznego dnia z mężem i synem do śniadania wypiliam piwo. Potem ustaliliśmy, że do pracy nie pójdziemy, bo mieliśmy kaca z dnia poprzedniego. W południe przyszedł znajomy i nastąpiła składka na pół litra. Po wypiciu jeszcze ktoś przyszedł i wypił litr wód-

ki. Później Bożena wróciła z pracy przynosząc pół litra. Ona też piła. Trochę...”

Zanim oskarżona trafiła do tego domu stroniła od alkoholu. Zaczęła zaś pić, by upodobnić się do najbliższego otoczenia. Wejdziesz między wrony... Jednakże nie to oskarżonej nie dało. Wręcz przeciwnie. Po wypiciu na każdą napaść reagowała gwałtowniej, a tamci nie pozostawali dłużni.

Oskarżona niejednokrotnie szukała wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. Zastanawiała się czy nadal być przy mężu czy też wrócić do matki. Każde z tych rozwiązań było jednak złe. W końcu uznała więc, że pozostaje jej tylko śmierć. Zażyła dużą dawkę „Relanium”, otworzyła gaz, ale domownicy udaremnił ten samobójczy zamach. I dalej toczyło się jej życie, pełne tego wszystkiego, co dzieło się może za sprawą trojga awanturniczych alkoholików. W końcu oskarżona znalazła się więc w takim stanie napięcia psychicznego, że każdy, nawet najbardziej błahy incydent nie po jej myśli, mógł spowodować eksplozję agresji. I tak też się stało: dwukrotne usiłowanie zabójstwa po przedzielną sprzeczkę oskarżonej z mężem, bo ona nie zgadzała się na to, by od teściowej brać zakąskę do wódki. Ciąg dalszy już znamy...

Nikt nie potrafił natomiast odpowiedzieć na pytanie: co dalej? Czy wreszcie zostanie przerwany proces demoralizacji, jak rak toczący rodzinę oskarżonej i jej męża. I ona i on to przecież jakby ofiary swoich rodziców. Od wczesnego dzieciństwa, okresu jakoś ważnego w kształtowaniu osobowości, rośli bowiem w atmosferze ozię-

Dokończenie na str. 4
MICHAŁ ŁUCZAK

PLASTYKA

W nastroju snu i baśni

Najpierw gościliśmy w Poznaniu grafikę belgijską z Liege, teraz malarstwo. Grafika trochę nas jednak rozczarowała. Dobra warsztatowo, ale taka sama, jak wszędzie. Przeciętny europejski standard i zupełny brak kolorytu lokalnego, czegoś typowego dla tego kraju. Malarstwo jest inne. Przede wszystkim bliższe naszym oczekiwaniom, a więc tradycjom sztuki ojczystej Rene Magritte, która była przez długie lata jednym z głównych europejskich centrów surrealizmu.

Sam tytuł wystawy „Realizm magiczny” jest nieco mylący. Co inne go znaczy on dzisiaj dla nas, co innego, zdaje się, dla Belgów. Nam kojarzy się z nowym, poszukiwaniem nie wyrażanych wprost na płótnie treści i nastrojów, wynikających z przetwarzania pejzażu. Tam utożsamiany jest głównie z nową falą surrealizmu a na wet i poprzedzającego go symbolizmu. Obecnie więc w salach poznańskiego Arsenalu ze sztuką bardzo literacką i z gruntu metafizyczną. Chętnie posługującą się znanymi plastycznymi, symbolem, ale gory, metaforą. Owa skłonność do symbolizmu najbardziej uwiódł Alaina Sereza „Natchnienie”, „Niby orszak”. Na obrazie zatytułowanym „Natchnienie” oglądamy jak gdyby drugą twarz Chrystusa, nie tą zwróconą do wiernych, lecz zmęczoną, niepewną, jego własną. Obraz zatytułowany „Niby orszak” przedstawia dwoje ludzi brnących w pochodzie przez pola ze sztandarem w jakimś obłędym marszu donikąd. W działaniu tego ob-

razu jest coś z Wojtkiewiczą i Bunscha. Ze sztuki tego właśnie, historycznie zamkniętego już, okresu. W sensie malarskim zwraca uwagę pełne ekspresji ołtarz Shtroya „Zaangażowanie”. Obraz mocny, zdecydowany w wyrażeniu, działający jak plakat. W typowy dla surrealizmu klimat nie to snu ni to baśni wprowadzają nas obrazy Ludwina: „Dezywoltura”, „Pejzaż sentymentalny”, „Osobliwa fantazja” Vandecrouxa, „Ogród okaleczony” i „W drodze na Sabat” Weizsa. Malarstwo tego typu zdaje się obecnie przeżywać znaczny renesans zainteresowania na Zachodzie. Opuściło już mury awangardowych niegdyś galerii, zaczęło przenikać do skojarzonych saloonów wystawowych i sklepów.

Wystawa belgijska wydała mi się na swój sposób interesująca. A przede wszystkim symptomatyczna dla aktualnej sytuacji sztuki na Zachodzie — daleko idącej komercjalizacji malarstwa, nawrotu do sprawdzonych już środków wyrazu, poetyki i konwencji. Nie jest to już oczywiście ten dawny surrealizm, lecz współczesna jego wersja. Wtórna i upiększona, przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców. Ale także właśnie malarstwo zdaje się obecnie przemawiać do wyobraźni swych widzów, „znudzonych już nieco koleiną awangarda”. Obraz — zdaniem odbiorców — najpierw musiał być przede wszystkim ładny. Teraz chcą oni także, aby coś „mówił”. Intrygowal widza i coś mu od siebie proponował.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Pogoda krzyżuje plany

Co robią przetwórnice gdy zabraknie groszku?

Przed zakładami przetwórstwa owocowo-warzywnego, ważnym producentem żywności, nie po raz pierwszy piętrzą się trudności. W tej branży bowiem dostatek produktów za leży przede wszystkim od pogody. A pogoda od paru lat nie sprzyja obfitym plonom owoców i niektórych rodzajów warzyw. W tej sytuacji zaopatrzenie rynku trzeba ratować zamiennikami: nie obrodził groszek więc musimy zadowolić się ogórkami. Tak właśnie jest w tym roku. Gorzej jest z wywazywaniem się z umów eksportowych.

W przetwórnicy podległych Wielkopolskim Zakładom Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Poznaniu — w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim — na sesjach KSR podsumowano wyniki produkcyjne pierwszego półrocza, analizowano możliwości przetwórcze, ustalano zadania na drugie półrocze, choć trudno tu precyzyjnie prognozować. Plan sprzedaży ogółem w cenach zbytu wykonano z nadwyżką 18 mln złotych. Dostawy na zaopatrzenie rynku zwiększyły się o 2,6 procent, chociaż występowały braki asortymentowe. Znaczne przeszkody wylonily się w produkcji eksportowej.

Jak wykazuje dotychczasowy przebieg kampanii, z braku

odpowiedniej jakości surowca nie zostanie wykonany plan produkcji eksportowej kompotów i moszczy pasteryzowanych z owoców kolorowych. Upały i susze zaważyły też na plonowaniu zielonego groszku: średnio uzyskuje się go ponad 30 kwintalów z hektara, ale w tym roku w rejonie Pułiszek zebrano plon o połowę mniejszy. Lepiej jest z fasolką szparagową, najlepiej natomiast z ogórkami, których przetwórnice zakonserwowały znacznie więcej, niż przewidywał plan. Weszły one także na taśmę znacznie wcześniej aniżeli przed rokiem. Głównym producentem tych konserw są zakłady w Turku i Kołomyżach, które dotychczas przerobiły już jedną trzecią planowanej ilości ogórków. Pomyślnie przebiega też ogórkowa kampania w zakładach w Stajkach (Kalisz) i w Kościele (Leszczyńskie), naistabiej zaś w Gnieźnie (Poznańskie).

Mimo obfitości tego surowca są i kłopoty, brakuje bowiem opakowań: szklanych a przede wszystkim blaszanych. Ich dostawcy — „Pakomet” w Gdańsku i Brzesku, dotkliwie odczuły nieterminowość dostaw blasz. Ponieważ nie zostały w pełni wykorzystane ilości puszek przewidzianych do groszku, zużyte one będą do fasolki. Wiąże się to jednak z koniecznością zmian etykiet, a więc nowe zamartwienie. Przewiduje się, iż niedobór puszek

na trzeci kwartał br. wyniesie 17 600 sztuk. Potrzebne one będą m.in. do pakowania koncentratu pomidorowego, trudno obecnie prognozować, jakie będą zbiory pomidorów, stano- wiać 70 procent ogólnych do staw warzyw do przetwórstwa.

W tym roku nie dopisały do stawy owoców jagodowych. Było znacznie mniej, niż przewidywano, truskawek a także malin. Spółdzielnia Ogrodnicza w Ostrowie nie wywiązała się z umowy, zawartej z WZ POW na dostawę 70 ton malin, kierując ten surowiec do „Hortexu”.

Jak wynikało z obrad KSR-ów dobre rezultaty uzyskano w przetwórnicy w zakresie jakości i nowoczesności produkcji. Plan sprzedaży wyrobów ze znakiem jakości przekroczono o 58 procent; zmalały także reklamacje jakościowe; z nadwyżką wykonano plan wyrobów nowych i zmodernizowanych.

W wyniku analizy dotychczasowego przebiegu kampanii przetwórstwa owocowo-warzywnego i prognoz na trzeci kwartał br. ustalono, iż wskutek braku niektórych surowców, spowodowanych nieurodzajem, dotychczasowy niedobór kompotów z owoców jagodowych, czereśni i wiśni, nadrobiony zostanie większą produkcją kompotów śliwkowych. Te owoce trzeba będzie sprowadzać z południowych rejonów kraju. (zd)

Dni Gdańska i Jarmark Dominikański

30 bm. rozpoczęły się Dni Gdańska — największa impreza sezonu letniego na Wybrzeżu. Dla turystów i mieszkańców Trójmiasta przygotowano ponad 200 różnego rodzaju imprez: koncertów, wystaw, przegląd zespołów folklorystycznych, Polskiej Północy, spektakli teatralnych i kabaretowych, spotkań z ciekawymi ludźmi, itp.

Integralną częścią gdańskich świąt jest Jarmark Dominikański, wielki festyn handlowo-rozrywkowy o tradycjach sięgających XII stulecia. Na 75 straganach przy ulicy Szerokiej oferują swoje towary przedsiębiorstwa handlowe i zakłady produkcyjne z całego kraju, a także z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Jugosławii. Przy Mariackiej, najpiękniejszej uliczce Gdańska, 100 stoisk i straganów na przedprożach zajęli rzemieślnicy, spółdzielcy i twórcy ludowi. (PAP)

Od 1 września

Podwyżka opłat lotniczych

O 9-15 proc. wzrosną od 1 września br. opłaty na samolotach pasażerskich i towarowych. Decyzję tę powzięły w poniedziałek w Genewie 63 towarzystwa lotnicze należące do międzynarodowego stowarzyszenia transportu lotniczego (IATA). Podwyżka wymaga jeszcze zatwierdzenia przez poszczególne rządy. (PAP)

sport-sport-sport

Warta na trzecim miejscu w punktacji klubowej

Reprezentanci województwa poznańskiego wśród czołowych zespołów VI OSM

Wczoraj w zabytkowych salach toruńskiego ratusza odbyło się uroczyste zakończenie i podsumowanie VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Dokonał go przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Marian Renke.

Kilka tysięcy młodych sportowców opuściło obiekty sportowe województwa bydgoskiego i toruńskiego, na których przez osiem dni toczyła się spartakiadowa rywalizacja. Dla jednych zakończyła się ona powodzeniem, inne ekipy musiały się zadowolić dalszymi lokatami. Dla reprezentacji województwa poznańskiego zakończona OSM była bardzo udana. Poznaniacy znaleźli się na trzecim miejscu w końcowej punktacji w grupie juniorów młodszych i dwukrotnie na czwartej pozycji wśród juniorów i junierek. Nadto w rywalizacji klubowej Warta Poznań gromadząc 749 punktów

znalazła się na wysokim trzecim miejscu. Oto końcowa klasyfikacja: junior-ki — 1. Warszawa — 1502,5 pkt., 2. Katowice — 1294,5 pkt., 3. Gdańsk — 947,25 pkt., 4. Poznań — 937,2 pkt., 5. Kraków — 761,5 pkt., 6. Bydgoszcz — 738 pkt., 19. Piła — 249,6 pkt., 30. Kalisz — 104 pkt., 37. Konin — 66 pkt., 47. Leszno — 24 pkt. Juniorzy — 1. Warszawa — 1944 pkt., 2. Katowice — 1460 pkt., 3. Wrocław — 1061 pkt., 4. Poznań — 985 pkt., 5. Gdańsk — 982 pkt., 6. Szczecin — 900 pkt., 26. Kalisz — 135 pkt., 28. Piła — 133,4 pkt., 44. Konin — 56 pkt., 49. Leszno — 19 pkt. Juniorzy młodszy — 1. Warszawa — 2054 pkt., 2. Katowice — 1848 pkt., 3. Poznań — 1545,5 pkt., 4. Wrocław — 1466 pkt., 5. Gdańsk — 1465,7 pkt., 6. Bydgoszcz — 1411 pkt., 23. Piła — 295,2 pkt., 25. Kalisz — 274 pkt., 46. Leszno — 51 pkt., 47. Konin — 45 pkt. (kar)

Kolarstwo torowe

A. Michalak mistrzem Polski

Na torze w Kaliszu rozpoczęły się mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym. W pierwszym dniu zawodów rozegrano finał na dystansie 1 km ze startu zatrzymanego. Mistrzem Polski został niespodziewanie A. Michalak (Broń Radom). (PAP)

Drugi rekord Polski pływacki A. Czopek

W trzecim dniu pływackich mistrzostw Polski na basenie krytym w Oświęcimiu kolejny sukces odniosła A. Czopekówna z krakowskiego Jordana. 15-letnia Czopekówna po zwycięstwie w 400 m stylem zmiennym zdobyła wczoraj drugi tytuł mistrzowski na dystansie 200 m stylem zmiennym ustanawiając rekord Polski rezultatem 2:23,8 min. Poznaniacy w tym dniu zawodów sukcesów nie zanotowali. (PAP)

Lekkoatletyczne rekordy świata na Spartakiadzie Narodów ZSRR

Wczoraj na Spartakiadzie Narodów ZSRR walczyło w 11 dyscyplinach. Zakończył się turniej hokeja na trawie, a rozpoczęła się gimnastyka artystyczna. Kontynuowano między innymi zawody strzeleckie, turnieje siatkówki kobiet i mężczyzn oraz dzudo. W tej dyscyplinie pierwszy z trzech naszych reprezentantów wystąpi dzisiaj, a będzie to K. Kurczyński walczący w wadze 86 kg. W turnieju siatkówki Polacy przegrali z siatkarzami Rosyjskiej SFR 1:3.

Wiele znakomitości lekkoatletycznych zgromadziła Spartakiada Narodów ZSRR. Podczas zawodów nie brakowało znakomitych wyników — łącznie z rekordami świata. Prym wiodli gospodarze. Ich udziałem były rekordy świata. M. Makiejewa przebiegła dystans 400 m ppł. w czasie — 54,78 sek., w sztafecie kobiet 4x200 m na listę rekordów świata został wpisany wynik czterech biegaczek z Ukrainy — R. Machowej, T. Prokopenko, N. Ziurskiej i M. Kolczunowej — 1:30,8 min. (PAP)

Z udziałem reprezentacji 10 państw

Piłkarski Turniej Przyjaźni odbędzie się w Wielkopolsce

Meczem reprezentacji juniorów Polski i Rumunii rozpoczął się w piątek (3 sierpnia br.) w Poznaniu XIII Międzynarodowy Turniej Przyjaźni w piłce nożnej. Uczestniczyć w nim będą reprezentacje Bułgarii, CSRS, Kuby, KRL-D, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR.

Turniejowe spotkania rozgrywane w dwóch grupach odbywać się będą na kilku stadionach Wielkopolski. Oto terminarz turnieju.

I grupa: Kuba, NRD, Polska, Rumunia, Wietnam.

II grupa: Bułgaria, CSRS, KRL-D, Węgry, ZSRR.

3 SIERPNIA — Polska — Rumunia g. 17.00 — stadion KS „Warta” w Poznaniu, Bułgaria — ZSRR g. 17.00 — stadion KS „Mieszko” w Gnieźnie.

4 SIERPNIA — Wietnam — NRD g. 17.00 — stadion KKS Lech, CSRS — Węgry 17.00 — stadion im. Smoczyka w Lesznie.

5 SIERPNIA — Polska — Kuba 17.00 — stadion KS Sparta w Szamotułach, CSRS — Bułgaria 17.00 — stadion KS Warta w Śremie, ZSRR — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna 17.00 —

stadion LKS w Objezierzu, Wietnam — Rumunia 17.00 — stadion KS Poznań.

7 SIERPNIA — KRL-D — CSRS 17.00 — stadion GKS Olimpia, Wietnam — Kuba 17.00 — stadion Błękitni Wronki, Bułgaria — Węgry 17.00 — stadion 20-lecia w Koninie, Rumunia — NRD 17.00 — stadion KS Mieszko w Gnieźnie.

8 SIERPNIA — Węgry — ZSRR 17.00 — stadion KS Sparta w Szamotułach, Polska — NRD 17.00 — stadion KS Mieszko w Gnieźnie, Bułgaria — KRL-D 17.00 — stadion KS Warta, Rumunia — Kuba 17.00 — stadion 20-lecia w Koninie.

10 SIERPNIA — ZSRR — CSRS 17.00 — stadion Calisia w Kaliszu, Polska — Wietnam 17.00 — stadion KS Warta w Śremie, KRL-D — Węgry 17.00 — stadion KS Poznań, Kuba — NRD 17.00 — stadion im. Smoczyka w Lesznie.

11 SIERPNIA — (3 mecze o miejsca) — 5 — 6 17.00 — stadion KKS Lech, 7 — 8 17.00 — stadion KS Ostrowia w Ostrowie, 9 — 10 17.00 — stadion w Wągrowcu.

12 SIERPNIA — (2 mecze o miejsca) — 3 — 4 15.00 — stadion KS Sparta w Szamotułach, 1 — 2 13.30 — stadion GKS Olimpia. (kar)

Z pokolenia na pokolenie

Dokończenie ze str. 3

łości uczuciowej, odrzucania i poniżania. Skutki okazały się fatalne. Czy to samo czeka dwoje dzieci oskarżonej?

Niestety tak, jeżeli i te dzieci nie otrzymają skutecznej pomocy z zewnątrz. Zapowiedzią smutnego ich losu była sytuacja po aresztowaniu oskarżonej: brak matki, brak zainteresowania ze strony ojca, brak jakichkolwiek umiejętności pedagogicznych dziadków, brak operatywności stosownych instytucji zabiegających o umieszczenie tych sierot społecznych

w domu dziecka. Przeciaganie się takiego stanu rzeczy oznaczałoby, że rodziny oskarżonej i jej męża także w trzecim pokoleniu mogą nie uniknąć demoralizacji. Podobnie jak oskarżona, której nieprzystosowanie psychospołeczne (już w szkole tak rzucało się w oczy, że wręcz nakażywało odpowiednio ingerować... Nie takiego jednak nie nastąpiło, chociaż możliwości było wiele.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Imię i nazwisko oskarżonej zostało zmienione.

Udogodnienia dla rodzin wypoczywających z dziećmi

Dla ułatwienia wypoczynku urlopowego wyjeżdżającym indywidualnie rodzinom z dziećmi Główny Komitet Turystyki wprowadza od 1 sierpnia br. zasadę wyboru świadczeń dla dzieci do lat 14 w obiektach wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych. OST „Gromada” i PTTK, ce uniemożliwienia bliźnię opłat za pobyt wypoczynkowy.

Na żądanie rodziców obiektów wypoczynkowych będą np. wydawać dzieciom posiłki pół porcyjne (z wyjątkiem zup, chleba, kompotów), obniżając opłatę za wyżywienie o 40 proc. Nie wolno we wspomnianych obiektach pobierać opłat za noclegi dzieci do lat siedmiu, jeżeli nie korzystają z osobnego łóżka.

GKT zobowiązał prowadzących obiekty do zwrotu odpowiedniej części wpłaconych z góry pieniędzy w przypadku żądania zmniejszonych porcji żywnościowych i rezygnacji z osobnego łóżka dla dziecka od 1 sierpnia br.

Wprowadzenie jednolitych zasad, normujących do końca br. podstawy ustalania opłat ności za pobyt wypoczynkowy dzieci z rodzicami wyjeżdżającymi bez pośrednictwa zakładu pracy, spowodowane zostało uwagami rodziców i opiniami środków masowego przekazu. Ma ona na celu za pewnienie szerszych możliwości wypoczynku urlopowego rodziców z dziećmi. (PAP)

Wodowanie pierwszego statku „Ro — Ro”

30 bm. w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, odbyło się wodowanie statku otwieraającego nową generację jednostek typu „Ro-Ro”, zwanych również promowcami. W nowym suchym doku spłynął na wodę budowany dla armatora zagranicznego statek o nośności 22,3 tys. ton. Wyposażony w silnik o mocy 17,4 tys. KM. Jednostka ta różni się wyraźnie od budowanych wcześniej przez polski przemysł okrętowy, róż-

niez zresztą bardzo nowoczesnych promowców nie tylko wielkością, ale także konstrukcją i wyposażeniem. Nowy statek jest jednostką wysoce uniwersalną. Przewozić może jednocześnie 146 kontenerów, a także drobnie konwencjonalną ładunki chłodzone, przyczepy drogowe i ciężkie pojazdy.

W tym samym dniu w stoczni gdańskiej zwodowany został kolejny semikontenerowiec o nośności 16 tys. ton. (PAP)

58 osób oskarżonych

3,5 mln zł nadużyć w bielawskich zakładach mięsnych

Prokuratura Wojewódzka w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy wniosła ostatnio do Sądu Wojewódzkiego w Wałbrzychu dwa akty oskarżenia w sprawach poważnych nadużyć gospodarczych dokonanych przez dwie zorganizowane grupy przestępcze w Bielawie woj. wałbrzyskiej.

Jeden akt obejmuje oskarżenia przeciwko 37 osobom, zaś

drugi — przeciwko 21 osobom. Obie grupy przestępcze oskarżone są o dokonanie kradzieży mięsa i przetworów mięsnych wartości ponad 3,5 mln złotych na szkodę Zakładów Mięsnych w Bielawie. Oskarżeni działali w zorganizowanej grupie dokonując w okresie kilku lat systematycznych kradzieży: mięsa, wędlin i przetworów mięsnych. Akta sprawy liczą kilkadziesiąt tomów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



UWAGA MIESZKAŃCY OSIEDLI: LECHA, CZECHA, RUSA oraz OKOLIC

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu

ZAPRASZA NA:

NOWO OTWARTĄ

GIEŁDĘ USŁUGOWO-HANDLOWĄ

NA OSIEDLU CZECHA NR 125 M. 1/2

W GODZINACH OD 12 — 18

OFERUJEMY:

MEBLE W OKLEINACH NATURALNYCH ZA GOTÓWKĘ I NA RATY,
oraz ELEMENTY UZUPEŁNIAJĄCE — BOAZERIE, LISTWY

w ramach: USŁUG DLA LUDNOŚCI

M 2407

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1979 r. zmarł

prof. dr hab. STEFAN BARBACKI

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk emerytowany profesor zwyczajny, założyciel i długoletni kierownik Zakładu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, b. profesor Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Rolniczej w Poznaniu, b. kierownik Zakładu Roślin Pastewnych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, b. kierownik Działu Roślin Strączkowych Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, b. pracownik naukowy Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Zmarły był wybitnym specjalistą z zakresu genetyki i hodowli roślin, na tym polu położył duże zasługi organizacyjne, wychował licznych genetyków i hodowców roślin. Był założycielem Polskiego Towarzystwa Genetycznego oraz członkiem wielu towarzystw naukowych. Zmarły był odznaczony wieloma odznaczeniami, m. in. Krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Rodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w dniu 2 sierpnia br. (czwartek) o godz. 11.00 przed gmachem Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu (ul. Wojska Polskiego 28), po czym o godz. 13.00 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

Dyrekcja, OOP PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Instytutu Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu

1825-K3

W dniu 27 lipca 1979 r. zmarł nasz pracownik

JÓZEF CIERECH

st. ogólnomistrz pożarnictwa

W osobie Zmarłego żegnamy zasłużonego i sumiennego pracownika.

Strapiionej Rodzinie składamy szczerze wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Przedsiębiorstwa Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach

1825-K3

Dnia 27 lipca 1979 r. zmarł nagle, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 75. sp.

MARIAN PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki i synowie z rodziną

Ul. Wzlotowa 7. 99649g

W dniu 28 lipca 1979 r. po długiej chorobie zasnął w Bogu, nasz najdroższy ojciec, teściowa i babunia, sp.

MARIA MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. 8. 1979 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Z głębokim żalem zawiadamiają syn, synowa i wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Warszawska 33b m. 7, dawniej: Zagórze 5a m. 24. 99745g

W dniu 28 lipca 1979 r. zmarł w Bogu, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF NAWROCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 sierpnia br. o godz. 10.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążeni synowie z rodziną

99770g

W dniu 28 lipca 1979 r. zmarł w Bogu, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

WŁODZIMIERZ SOBÓŃ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 sierpnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni synowie z rodziną

Poznań, Pniewy. 99624g

Dnia 28 lipca 1979 r. zmarł

STANISŁAW KULAWIAK

były długoletni pracownik Biura Projektowo-Badawczego Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 sierpnia br. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy

1827-K3

Dnia 28 lipca 1979 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 90. sp.

ANDRZEJ MAZUREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 10.00 na cmentarzu parafialnym w Cera-dzu Kościelnym.

W smutku pogrążona

rodzina

Ceradz Kościelny. Bukowska 11. 99545g

Dnia 28 lipca 1979 r. odszedł od nas na zawsze, nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, teść i wujek, sp.

JAN BAJERLEIN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 sierpnia br. o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

Zona z rodziną

Ul. Przelecz 15. 99741g

Dnia 29 lipca 1979 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, sp.

LEON GABSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 sierpnia br. o godz. 11.00 w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Trzebiśławki, gmina Środa. 99754g

W dniu 28 lipca 1979 r. zmarła, przeżywszy lat 66, nasza ukochana żona, mama, teściowa i babcia

MARIA WANDA OLEJNICZAK

z domu Kawecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 sierpnia o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Lidzka 14. 99759g

W dniu 26 lipca zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 76, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

WALENTY GAJDA

emeryt Służby Zdrowia ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 sierpnia o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o 12.55, ul. Śniadeckich 16 m. 5. 1805-U3

W dniu 25 lipca 1979 roku rozstała się z nami nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA DYBIZBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 sierpnia o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych siostra z rodziną

Ul. Młyna 60 m. 4 1832-U3

sprzedaż

Diagniki — Ursus — C-23 oraz Zetor K-25 na niskich kołach — po kapitalnym remoncie sprzedam. Tablonów 38 k. Zagania, Stanisław Szmidt. 1952-K2

Maszynę dziewiarską dwu płytową „Wera” oraz jednopłytkową „Moda” sprzedam. Maria Kokocińska, Zbąch, 64-007 Lubin koło Kościana. 1096p

Ciągnik 360 spieszenie sprzedam lub zamienię na nowego Fiata 1500. Stefan Maćkowiak, Dobieżyn — 64-320 Buk. 991p

Przycepe towarową do Fiata 125p sprzedam. Złotów. Świerczewskiego 7 m. 62 po godz. 19. 1095p

Bufet z roku 1910 sprzedam, tel. 49-31-78 godz. 9 — 13. 99292g

lokale

Panią na samodzielny pokój przyjmie starsza osoba. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 99318g.

Studentkom wynajmę pokoje 2-osobowy i 3-osobowy. Poznań, Drzymała 28 m. 1. 99807g

zguby

27 bm. o godz. 18 w tramwaju nr 4 zostawiłam damską torebkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, telefon 20-12-44. 99704g



WOJEWÓDZKIE
BIURO PROJEKTÓW
w Poznaniu,
ulica 23 Lutego 20

ZATRUDNI ZARAZ

- TECHNIKA ENERGETYKI CIEPLNEJ
- TECHNIKA INSTALACJI C.O. i WENTYLACJI
- TECHNIKÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO do architektury i konstrukcji
- INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, C.O. i WOD.-KAN.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych, II piętro, pokój 28, telefon 580-91 wewn. 96. 2434-K1

samochody

Skodę 1000 MB sprzedam. Poznań, ul. Kasprzaka 32a m. 7 godz. 16-19. 99401g

Stara 26 wywrotkę (ze zleceniem usług) sprzedam lub zamienię na osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99801g

Lubina sprzedam. Poznań, Ostrowska 450. 99626g

Syrękę 105, rocznik 1973, sprzedam. Tel. 20-76-33 cd godz. 15. 99253g

rozne

Przewozy specjalność przewoźnika. Kamiński, telefon 436-31. 94207g

Uwaga kamieniarze — wykonuje szlifarki przysienne do lastrica, granitu — podnoszenie ręczne, mechaniczne, szlifarki ręczne na wale gietkim do obróbki lastrica, przecinarki do tablic. Prowadze wymianę wałów gietkich. Zakład Mechaniki Maszyn — Stefan Stepniowski 93-119 Łódź ul. Chełmska 7. 1951-K2

pracownicy poszukiwani

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ Wojnowice, k. Osiecznej, woj. leszczyńskie zatrudni zaraz:

— **OWCZARZA** — do prowadzenia owczarni zarodowej rasy merynos polski, wymagany jest 3-letni staż pracy na tym stanowisku. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zapewnia się mieszkanie w nowym budownictwie. Przystanek PKS na miejscu na trasie Leszno — Krzywiń — Kościan. 1939-K2

ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH w Czarnkowie zatrudnią natychmiast następujących pracowników:

— **TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW** względnie **AUTOMATYKÓW** ze znajomością napędów tyrystorowych,
— **USTAWIACZY, MANEWROWYCH, MASZYNISTÓW lokomotywy spalinowej** pow. 300 KM z uprawnieniami do transportu kolejowego,
— **NIETYKALIZOWANYCH do prac za i wyładunkowych**, za wynagrodzeniem akordowym oraz po przeszkoleniu na stanowiska produkcyjne.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji o warunkach pracy plac Dział Spraw Pracowniczych Zakładów Czarnków, ul. Przemysłowa 2, tel. 2071 wewn. 160. 1944-K2

W dniu 28 lipca 1979 r. zakończyła życie, po wielu latach ciężkiej choroby, nasza dobra, mądra i posadna matka, życzyła teściowa, kochająca babcia i prababcia, sp.

z GRYCZYŃSKICH

ELEONORA WITKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 sierpnia 1979 r. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie,

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

córki, zięciowie, wnuki i prawnuki

wraz z rodziną

Poznań, Galileusza 6B m. 28. 99701g

W dniu 28 lipca 1979 r. po długich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

JADWIGA KACZMAREK

z domu Maczkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.

W smutku pogrążona

rodzina

Opalenica. Powst. Kozaka 4. Osobnych zawiadomień nie wysłała się. 99679g

W dniu 28 lipca 1979 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 52, mój najdroższy i ukochany mąż, nasz tatuś, syn, brat i wujek, sp.

BERNARD KUSTER

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, dnia 1 sierpnia 1979 roku o godz. 15.00 w kościele pw. św. Marii w Krzyżownikach, po czym pogrzeb na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim żalu pogrążone

żona z synami i rodziną

Ul. Szamotulska 88 m. 2. 1831-U3

W dniu 28 lipca 1979 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

LEON RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 sierpnia br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kórnicka 1. 99678g

LIPIEC

31

Wtorek

Ignacego

Lubomira

Słońce: 5:09 - 20:47

TEATRY

Przerwa urlopową

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Charlie Brown i jego kompania” (USA b.o.), g. 12.30, 15.30, 17.30 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.), g. 20 „Trzy kobiety” (USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dubler” (fr. 12 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr. 18 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Rocky” (USA 15 l.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Koncert na patelnie i orkiestrę” (NRD b.o.), g. 18 „Komisarz w spółnicy” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 19 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16, 18.30 „King Kong” (USA 12 l.).

PALACOWE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Halo Szpicbródka” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kangur” (weg. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Szczeki II” (USA 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 18, 20 „Odrażający, brudni, żli” (wł. 18 l.).

SLONCE — g. 15.30, 17.30 „Go-dzila kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 20 „Koziorożec P” (USA 15 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), g. 19.30 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Buffalo Bill i Indianie” (USA 12 l.), g. 18, 20 „Wielki sen” (ang. 15 l.).

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa od g. 9 do zmroku.

DZURY

SZPITALA — Interna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2, chirurgia, neurologia — ul. Grunwaldzka 16, chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7, okulistyka — ul. Walki Młodych 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki i choroby i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Plastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszkę 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 557-309; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 998 porady prawne, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dobrowskiego 140/142, Główna 92, Ryńska 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Światłowska, Stawiecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

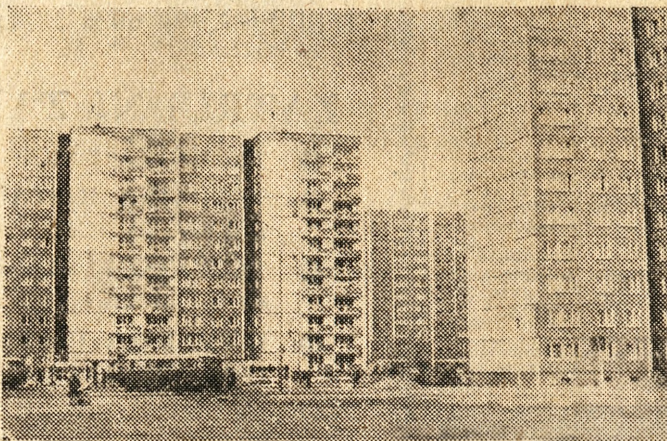
RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Łato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowcy; 12.25 Melanka polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Stara i nowa muzyka wolowska; 13.20 Comba jazzowa; 13.40 Kacik melomana; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informacyjna SM; 18.00 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert żywych; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.45 Muzyka rozrywkowa; 20.05 Koncert zwozeń; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 89; 21.25 Komunikat Totalizatora Sportowego; 21.29 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowcy; 22.25 Łato na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — marazm.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbitenia; 9.20 Mo-o-sprawy; 9.40 Dla przedświatli — „Rududu i żagłówek”; 10.00 Portret pisarza A. Krzywczaka; 10.30 Trio Teddy Wilsona; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wokacje melomana; 11.35 Skrzynka posła kiwanina rodzin PKC; 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych; 12.05 Wakacje melomana; 12.30 Publicystyka kulturalna; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach: VI Sonata G-dur na skrzypce i klawesyn; 14.10 Wieści, lepie, nowości; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferia; 16.00 sekund z Orkiestry F. Pourcelle’a; 16.10 Śpiew chóralny — interpretacja, temperatura, nastroje; 16.40 „Motyw Albiessera” — fragm. pow.; 17.00 Ope retka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Mity miłości” — magazyn; 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonom; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19.00 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Do mi my; 9.53 Katalog wydawniczy; 20.00 Redakcyjne forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.20 Bisy w Filharmonii; 21.40 Muzyka na violon; 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny — Trwałe wartości kultury w 37-leciu

Kolorowe osiedle



Na Osiedlu Kapernika o monotonii zabudowy nie ma mowy. Zarówno pod względem architektonicznym, jak i koloru budulca, którym są niejednolite płyty. Także wokół domów coraz więcej zieleni. Gdyby tak jeszcze w panoramie osiedla terminowo wsiadywane były kolejne obiekty towarzyszące — zwłaszcza handlowe — wdychając mieszkańcy.

Fot. — R. Królak

5,5 tony dziennej produkcji z nowej piekarni w Czerwonaku

Mieszkańcy podpoznańskiej gminy Czerwonak od dawna z niecierpliwością czekają na zakończenie tej budowy. Jest ona bowiem zapowiedzią lepszego zaopatrzenia sklepów w pieczywo, którego obecnie często brakuje. Dwie małe piekarnie w niefunkcjonalnych pomieszczeniach, nie mogą sprostać zapotrzebowaniu, więc sporo chleba i bułek trzeba dowozić z Poznania.

Ten niedostatek pieczywa w Czerwonaku zamieni się wkrótce w... nadmiar. W pierwszych dniach sierpnia Gminna Spółdzielnia znacznie bowiem korzysta z nowej piekarni, budowanej w jej bazie. To duży i nowoczesny obiekt, w którym sporo czynności zostanie zmechanizowanych. Dziennie wyrabiane tam będzie około 5,5 tony pieczywa — na razie chleba i bułek, a później podejmie się też produkcję ciastkarską. Wspomniana ilość pieczywa wystarczy na tamtejsze potrzeby, a część będzie nawet można wysyłać do sąsiedniej gminy Suchy Las.

Jak wczoraj poinformował I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Czerwonaku — Mieczysław Nyczka, nowa piekarnia pomyślnie przeszła próby technologiczne i pozostały już do wykonania tylko drobne prace wewnątrz budynku oraz porządkowe w jego otoczeniu. Jedną ze starych piekarni zostanie najprawdopodobniej zlikwidowana, a w pomieszczeniach drugiej GS planuje utworzenie pralni zakładowej. (bop)

Życzliwość odplacona kradzieżą

Jedną z czytelniczek, zamieszkających przy ul. Wroneckiej, przekazała nam takie oto przykre doświadczenie. Ktoregoś lipcowego dnia zadzwoniło do drzwi dwóch chłopców w wieku szkolnym, zapylając o makulaturę i butelki. Zo stali wpuszczeni do mieszkania, gdyż ani ich wygląd, ani zachowanie nie nakazywały stosowania szczególnej ostrożności. Przeciwnie, robili sympatyczne wrażenie, a chęci zapracowania sobie pieniędzy poprzez zbiorke starych gazet i butelek, nie można było przecież uważać za rzecz drobną.

Zajęta szykowaniem makulatury czytelniczka — osoba w starszym już wieku — nie zwracała uwagi na chłopców. Podziękowali za gazetę i wyszli. Po pewnym czasie właścicielka mieszkania stwierdziła brak portmonetki, która zniknęła ze stołu wraz z dokumentami.

Kradzież to szczególnie przykra, ponieważ jej sprawcami okazali się chłopcy, wykorzystujący dobrą wolę i chęć przysięgi im z pomocą, niech będzie ostrzeżeniem przed wpuszczaniem kogośkolwiek obcego do mieszkania. Nawet, jeśli mu bardzo dobrze z oczu patrzy... (zk)

PRL; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wystwórni Jugoton; 9.30 Pisarz miesiaca — W. Zukrowski; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Z archiwum polskiej go jazzu; 11 „Młodego Warszawa” — zapiski z urodzin — pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12 Ekspresem przez świat; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywką; 13.50 „Właściwy moment” — odc. pow.; 14 Łato w Filharmonii; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Brazylijski gobelin” — A. Gilberto; 16 Reportaż pt. „Pole z którego jadaś chleb”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17 Ekspresem przez świat; 17.05

Pieskie życie

W poznańskim Schronisku dla Zwierząt do niedawna nie działało się najlepiej. Od założenia (1968 rok) nie było remontowane; pogarszała się jego funkcjonalność.

Ostatnio jednak odmalowano i naprawiono wiele pomieszczeń. Czyny się starania, by wybudować kolejne boksy, ale brak funduszy, uniemożliwia — nie wiadomo na jak długo — takie przedsięwzięcia. Karmy już nie brakuje, a to dzięki decyzji dyrektora „Społem”, by wszelkie przeterminowane produkty spożywcze, przekazywać bezpłatnie schronisku.

Krytycznym okiem

„Turysta”

Do lasu i nad jezioro udajemy się na wypocinek. Chcemy wolne chwile spędzić w ciszy. Szkoda, że zapomnieliśmy o tym, że „turysta”, który w minioną niedzielę przyjechał — za pomocą „Nysy” i dużej przyczepy — motorów nad jezioro Bnińskie. Przez prawie siedem godzin nic innego nie robił, jak tylko remontował silnik owej motorówki. Ile przy tym było hałasu, smrodu, i innych przykrości — mogą opowiedzieć ci, którzy

Muzyczna poczta UKF; 17.40 Biel szy odzieni bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Posłuchać-warto; 19.15 Ballady W. Gogolewskiego; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 „Castor i Pollux” — opera tygodnia; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Z mojej płytotece; 21 Flet, głos i smyczki; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Skaldowie; 22.15 Kodex glogowski; 23 Z polskiej poezji współczesnej; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa I. San tor; 8.10 W rytmie 3/4; 8.25 Koncert B-dur na trąbce i orkiestrę smyczkową; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Wędrujemy z piosenką; 9.25 Po drodze muzyczne po kraju; 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych — „Rududu i żagłówek” — słuch;

Gdy w zajezdni za dużo o ponad... 150 autobusów

Czy budynki mogą być z gumy? Pytanie nie tyle retoryczne, co nonsensowne. A jednak wśród pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego często można usłyszeć o gumowych obiektach. Przeważnie wówczas, gdy coś zawodzi w funkcjonowaniu poznańskiej komunikacji.

Chodzi o przeładowanie zajezdni tramwajów i autobusów, z czym wiąże się duże trudności z ich przeglądami technicznymi, naprawami i remontami. Kiedy więc nastąpi wyjątkowo dużo awarii, rzetelne i terminowe ich usunięcie jest praktycznie niemożliwe. Mechanicy mogą nie wiadomo jak bardzo starać się podołać zadaniom, nie dadzą rady, jeśli jeden pojazd niemal dotyka drugiego, a każdy kanał do napraw obsłużyć musi kilka razy więcej wozów niż powinien.

Jak duża ciasnota panuje w zajezdniach, wymownie świadczy przykład obiektu przy ul. Pustej. Zbudowany został dla 120 małych autobusów „San”, później przyjął mógł 30 więcej, a obecnie mieści się tam ponad... 300 wozów i to dużych — głównie „Berlietów” i „Jelczy”. Albo inny fakt — zajezdnie autobusowe WPK dysponują obecnie 25 stanowiskami naprawczymi, a potrzeba ich przynajmniej drugie tyle.

Konsekwencje tego wielu poznaniaków, korzystających z czerwonych autobusów, odczuwa niemal codziennie, bo — jak obliczono — od początku roku każdego dnia na ulice wyjeżdżają średnio 4 mniej niż powinny. Po prostu nie ma gdzie ich na czas przygotować do wyjazdu na trasę. To średnio, a przecież bywają dni, i to wcale nie tak odosobnione, że już nie cyfrą, lecz liczbą mierzy się uszczuplony stan taboru.

Jak temu zaradzić? Możliwie szybko, by komunikacja poznańskiej nadszła właściwy rytm funkcjonowania. To przecież swoisty nerw miasta, warunkujący jego codzienne życie. Najprościej — oczywiście — byłoby zbu-

dować kolejne zajezdnie albo znacznie rozbudować obecne. I o tym od dłuższego czasu się myśli, ale wiadome kłopoty z inwestycjami odwołają urzędywistnienie zamiarów. Fakt jednak faktem, że — jak powiedział na wczorajszej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego WPK, wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski — po oddaniu do użytku zajezdni tramwajowej przy ul. Fortecznej, następnym będzie taki obiekt dla autobusów przy ul. Hawaleńskiej; na też nabierać rozmachu budowa zajezdni na Kopaninie.

To wszakże przyszłość, choć niedaleka, ale na najbliższe miesiące. Przecież lato szybko minie, a później do zimy już niewiele dni. A ta — jak wiadomo — w bieżącym roku obnażyła słabości poznańskiej komunikacji w całej okazałości. Decyzje są i — choć załatwiają sprawę tymczasowo — powinny pomóc zmniejszyć kłopoty z zaplecem technicznym — przede wszystkim autobusowym.

Zrealizowany zostanie istotny wniosek z wczorajszej KSR. By przynajmniej trochę rozładować ciasnotę przy ul. Pustej, zaadaptuje się dla potrzeb obsługi autobusów część zajezdni tramwajowej przy ul. Madalińskiego, opuszczonej przez te, które „przeprowadzą” się do obiektu przy ul. Fortecznej. To powinno ulżyć w pracy mechaników i usprawnić obsługę wielu autobusów. Inne z tych ostatnich znajdą znów zimowe schronienie w hali targowej, która jednak wcześniej niż podczas minionej zimy zostanie do roli zaadaptowana. Pomocny w udoskonaleniu napraw autobusów ma też być 4-brygadowy system pracy, a więc wykonywanie tych czynności przez całą dobę, co dotychczas rzadko stosowano w WPK.

Przedsięwzięcia te nie zmieniają jednak faktu, że komunikacja miejska pilnie potrzebuje inwestycyjnego „zastrzyku”, bez którego jej leczenie będzie skuteczne tylko na krótko.

PIOTR BOROWICZ

odpowiadamy

P. Ch. — Groch i fasolę należy na noc zalać chłodną przegotowaną wodą, a na jutro w niej gotować. Dodawanie sody oczyszczonej przyspiesza ugotowanie się grochu, ale niszczy witaminy. (1808)

Spokojna sobota i niedziela

Nerwy na drodze złym doradcą

Tłoczno było na drogach w minioną sobotę i niedzielę. Wielu bowiem poznaniaków skorzystało z możliwości pozamiejskiego wypoczynku. Tym razem ruch był intensywniejszy, gdyż koniec każdego wakacyjnego miesiąca wiąże się ze zmianą turnusów urlopowych. Nie powtórzyła się jednak zła tradycja i nie wpłynęło to do ujemnie na bezpieczeństwo ruchu.

Kierowcy w zdecydowanej większości poprawnie wykonywali manewr wyprzedzania — poruszających się najczęściej w długich kolumnach — samo chodów, prawidłowo też korzystali ze światła, gdy w niedzielę po południu znacznie pogorszyły się warunki atmosferyczne. Było więc zaledwie kilka kolizji.

Przyczyny wzmożonej dyscypliny upatrywać należy w radiowo-milicyjnej akcji, przeprowadzonej właśnie w te dni pod hasłem „Bądź przezorny na drodze”. Wszak częsty widok milicjanta wpływa „uspoko-

kajająco” na każdego kierowcę. Na drogach jeździło się przeto bezpieczniej niż zwykle. Rzecz w tym, by tak było zawsze.

Ale i tak ujawniono sporo wykroczeń — zwłaszcza prowadzenia pojazdów z nadmierną szybkością i nieudzielania pierwszeństwa przejazdu. Wreszcie fakt najsmutniejszy — tylko w Poznaniu zatrzymano 19 nietrzeźwych kierowców! Dzięki ingerencji milicjantów nie doszło być może do tragedii.

Zestrzeżeń natomiast nie budziły reguły stan techniczny autobusów, którymi młodzież powracała z kolonii i obozów. Zagrożenia nie stwarzali także kierowcy prowadzący maszynę rolniczą.

Mniejsza niż zwykle była aktywność tych użytkowników dróg, którzy telefonicznie przekazywali swoje uwagi. Odnotowano ich zaledwie 10 (dotyczyły głównie ustawienia znaków drogowych i dostrzeganych na drogach uchybień). Z pewnością wpłynęły na to urlopowe wyjazdy. (jab)

Wszędzie — dla wszystkich

Również w sierpniu Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław” umożliwi chętnym zwiedzenie niektórych rejonów Wielkopolski. We wszystkie niedziele przyszłego miesiąca odbywać się bowiem będą tradycyjne już wycieczki autokarem. I tak — 5 sierpnia „Przemysław” zaprasza na wyjazd do Wielkopolskiego Parku Narodowego, 12. VIII — na szlak Dąbrow-

skiego do Winnejgóry, 19 — do Głuchowa i Kalisza oraz 26 — do Sierakowa.

Nadto w wolną sobotę, 4 sierpnia, odbędzie się wycieczka do Zaniemyśla.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej „Przemysław”, Stary Rynek 77. (c)

— Radzimy rolnikom (kol.); 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Wspomnij mnie” — film fab. prod. radz. (kol.); 21.50 — „Camelara przedstawia” (kol.); 22.20 — Dziennik (kol.); 22.35 — Studio Sport (kol.).

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Kino Telewizji — „Karino” film TP (kol.); 10.30 — „Dyrektorzy” — film TP, odc. 6 pt. „Rzykant” (kol.); 15.25 — Program dnia; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Sonda” (kol.); 16.55 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.); 17.15 — „Dyrektorzy” — film TP, odc. 6 pt. „Rzykant” (kol.); 18.50

PROGRAM II: 16 — Program dnia; 16.05 — Język francuski kurs podst., 1. 22 (kol.); 16.35 — Język niemiecki, kurs podst., 1. 22; 17 — Język rosyjski, kurs podst., 1. 22 (kol.); 17.30 — „Od M do M” — program oświatowy; 18 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.); 18.30 — Program morski; 19.10 — Tele-skop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek melomana (kol.); 21.15 — 24 godziny kanału; 21.25 — Notatnik z Powstania — film dokum.; 21.50 — Ekran wspomnień „Czas walki i czas miłości” — reportaż filmowy; 22.20 — Prawd o do debiutu — 3. Prawd o do debiutu (kol.).